List do Filipian

Rozdział 1

**1**. Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa: wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipiech, z Biskupy i Diakonami. **2**. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. **3**. Dziękuję Bogu memu w każdym przypominaniu was, **4**. zawżdy we wszelkich prośbach moich za wszytkich was, modlitwę z weselem **5**. za społeczność waszę w Ewanielijej Chrystusowej od pierwszego dnia aż dotąd, **6**. mając ufność o tym samym, iż który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa. **7**. Jakoż jest słuszna, abych ja to rozumiał o was wszystkich, dlatego iż was mam w sercu i w więzieniu moim, i w obronie, i w utwierdzaniu Ewanielijej, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego. **8**. Abowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszytkich we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. **9**. I o to proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakim zrozumieniu, **10**. abyście doświadczali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów, **11**. napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa ku sławie i chwale Bożej. **12**. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieje, więcej się obróciło ku pomnożeniu Ewanielijej, **13**. tak iż też okowy moje wiadome są w Chrystusie po wszytkim pałacu i u wszytkich inszych. **14**. I więcej z braciej w Panie, dufając okowam moim, obficiej śmieli bez bojaźni słowo Boże opowiadać. **15**. I dla zazdrości i sporu, a niektórzy też z dobrej woli, Chrystusa opowiadają. **16**. Inni z miłości, wiedząc, iżem jest postanowion ku obronie Ewanielijej. **17**. A drudzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemając, iż przydawąją ucisku okowam moim. **18**. Bo cóż? By jeno wszelkim sposobem, bądź z okazyjej, bądź po prawdzie, Chrystus był opowiadan, i w tym się weselę, ale i weselić się będę. **19**. Bo wiem, iż mi to wynidzie ku zbawieniu za waszą modlitwą i dodawaniem Ducha Jezusa Chrystusa, **20**. według oczekawania i nadzieje mojej. Iż się w niwczym nie zawstydzę, ale z wszelakim bezpieczeństwem jako zawsze i teraz wielce będzie wsławion Chrystus w ciele moim, choć przez żywot, choć przez śmierć. **21**. Abowiem mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć zysk. **22**. A jeśliż żywym być w ciele, ten mi jest owoc pracej - i nie wiem, co bym obrać miał. **23**. Jestem ściśnion ze dwojga: pragnienie mając rozwiązanym być i być z Chrystusem - barzo daleko lepiej, **24**. ale zostać w ciele, potrzebna dla was. **25**. A o tym ufność mając, wiem, iż zostanę i zetrwam wszytkim wam, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary, **26**. aby obfitowało przechwalanie wasze w Chrystusie Jezusie we mnie przez moje przybycie zaś do was. **27**. Tylko się sprawujcie godnie Ewanielijej Chrystusowej, abym, chociaż gdy przybędę i oglądam was, chociaż w niebytności, słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślni, wespół pracując około wiary Ewanielijej. **28**. A niwczym nie bądźcie ustraszeni od przeciwników, co onym jest przyczyną zginienia, a wam zbawienia, i to od Boga. **29**. Iż wam darowano jest dla Chrystusa nie tylko, abyście weń wierzyli, ale iż byście też dla niego cierpieli, **30**. toż potykanie mając, jakieście i widzieli we mnie, i terazeście o mnie słyszeli.

Rozdział 2

**1**. Jeśli tedy które pocieszenie w Chrystusie, jeśli które ucieszenie miłości, jeśli które towarzystwo ducha, jeśli które wnętrzności ulitowania, **2**. napełńcie wesele moje, abyście toż rozumieli, tęż miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc, **3**. nie przez sprzeczanie ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad się, **4**. nie upatrując każdy co swego jest, ale tego, co drugich. **5**. Abowiem to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie: **6**. który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapiestwo, że był równym Bogu, **7**. ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, zstawszy się na podobieństwo ludzi i postawą naleziony jako człowiek. **8**. Sam się poniżył, zstawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. **9**. Dla czego i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest nad wszelakie imię: **10**. aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało: niebieskich, ziemskich i podziemnych **11**. a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. **12**. Przetoż, namilszy moi, (jakoście zawsze posłuszni byli), nie tylko jako przy mojej bytności, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie wasze sprawujcie. **13**. Abowiem Bóg jest, który sprawuje w was i chcieć, i wykonać, wedle dobrej wolej. **14**. A wszytko czyńcie, krom szemrania i wahania, **15**. abyście byli bez przygany i szczerzy synowie Boży bez naganienia w pośrzodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie, **16**. zachowywając słowo żywota ku przechwalaniu mojemu na dzień Chrystusów, iżem darmo nie bieżał anim darmo pracował. **17**. Ale choć mię i zarzeżą na ofiarę i posługowanie wiary waszej, weselę się i pomagam wszytkim wam wesela. **18**. A z tegoż i wy się weselcie i pomagajcie mi wesela. A spodziewam się w Panu Jezusie, iż rychło Tymoteusza poszlę do was, **19**. abym i ja był dobrej myśli, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje. **20**. Abowiem nie mam żadnego tak jednomyślnego, który by się z szczerej miłości o was pieczołował. **21**. Bo wszyscy, co ich jest, szukają, nie co jest Jezusa Chrystusa. **22**. A doświadczenie jego poznajcie, iż jako syn ojcu ze mną służył w Ewanielijej. **23**. Spodziewam się tedy, iż tego do was poszlę, skoro obaczę, co się ze mną dzieje. **24**. Ale dufam w Panie, iż i sam rychło do was przybędę. **25**. A rozumiałem za potrzebną posłać do was Epafrodyta, brata i pomocnika, i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojej. **26**. Abowiem pragnął was wszytkich i frasował się, dlatego żeście byli słyszeli, że chorował. **27**. Bo iście chorował aż do śmierci: ale Bóg smiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale też nade mną, iżbym nie miał smutku na smutek. **28**. Tym rychlej tedy posłałem go, abyście go ujźrzawszy, zaś się weselili, a ja bym był bez smutku. **29**. Przyjmicie go tedy w Panu z wszelakim weselem, a takowe we czci miejcie: **30**. bo dla sprawy Chrystusowej przyszedł aż do śmierci, wydawszy duszę swoję, aby wypełnił to, czego z was nie dostawało do posługi mojej.

Rozdział 3

**1**. Na ostatek, bracia moi, weselcie się w Panu. Toż wam pisać mnieć nie ciężko, a wam potrzebno. **2**. Patrzcie na psy, patrzcie na złe robotniki, upatrujcie porzezanie. **3**. Abowiem my jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu i chłubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie w ciele ufność mamy, **4**. aczkolowiek ja mam ufanie i w ciele. Jeśli kto inszy zda się ufać w ciele, więcej ja. **5**. Obrzezany ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniamin, Hebrejczyk z Hebrejczyków, wedle zakonu faryzeusz, **6**. według żarzliwości przeszladując kościół Boży, według sprawiedliwości, która jest w zakonie, obcując bez przygany. **7**. Ale co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa być szkodą. **8**. Owszem, poczytam wszytko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego, dla któregom wszytkiego postradał i mam sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał **9**. i był nalezion w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, która jest z zakonu, ale tę, która jest z wiary Chrystusa Jezusa, która z Boga jest sprawiedliwość przez wiarę, **10**. żebym go poznał i moc zmartwychwstania jego, i społeczność utrapienia jego, przypodobany śmierci jego, **11**. jeślibym jako zabieżał ku powstaniu, które jest z martwych. **12**. Nie iżbym już wziął, abo już doskonałym był: ale gonię, jeślibym jako uchwycił w czymem i uchwycony jest od Chrystusa Jezusa. **13**. Bracia, jać nie rozumiem, iżbych uchwycił. Lecz jedno tego, co nazad jest, zapamiętywając, a do tego wprzód wyciągając się, **14**. bieżę do kresu, ku zakładu wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie. **15**. Którzyśmykolwiek tedy doskonali, to rozumiejmy, a jeśli co inaczej rozumiecie, i to wam Bóg objawi. **16**. Wszakoż do czegośmy przyszli, abyśmy toż rozumieli, i w tymże prawidle trwajmy. **17**. Bądźcie naszladowcami moimi, bracia, a upatrujcie te, którzy tak chodzą, jako macie wzór nasz. **18**. Boć wiele ich chodzi, którem wam często opowiadał (a teraz i płacząc, powiadam), nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego: **19**. których koniec, zatracenie, których Bóg jest brzuch i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. **20**. A nasze obcowanie jest w niebiesiech: skąd też zbawiciela oczekawamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, **21**. który przemieni ciało podłości naszej, przypodobane ciału jasności swojej wedle skuteczności, którą też wszytko podbić sobie może.

Rozdział 4

**1**. A tak, bracia moi namilszy i wielce pożądani, wesele moje i korono moja, tak stójcie w Panu, namilszy. **2**. Ewodyjej żądam i Syntychy proszę, aby toż rozumiały w Panie. **3**. A proszę i ciebie, towarzyszu prawdziwy, pomagaj tym, które w Ewanielijej społu ze mną pracowały z Klementem i z innymi pomocniki moimi, których imiona są w księgach żywota. **4**. Weselcie się zawsze w Panu, po wtóre mówię, weselcie się. **5**. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszytkim ludziom: Pan blisko jest! **6**. Nie troszczcież się ni ocz, ale we wszelkiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. **7**. A pokój Boży, który przewyższa wszelki smysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. **8**. Na ostatek, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeśli która cnota, jeśli która chwała karności, to obmyślajcie. **9**. Czegoście się też nauczyli i przyjęli, i słyszeli, i widzieliście we mnie, to czyńcie: a Bóg pokoju będzie z wami. **10**. A uweseliłem się wielce w Panu, iżeście wżdy kiedy znowu zakwitnęli starać o mnie: jakoż i staraliście się, aleście zabawieni byli. **11**. Nie mówię jakoby dla niedostatku, abowiem nauczyłem się ja przestawać, w czymem jest. **12**. Umiem i uniżać się, umiem i obfitować (wszędy i we wszem jestem wyćwiczony), i nasyconym być, łaknąć i obfitować, i niedostatek cierpieć. **13**. Wszytko mogę w tym, który mię umacnia. **14**. Wszakże dobrzeście uczynili, użyczywszy uciskowi mojemu. **15**. A wiecie i wy, Filipensowie, iż na początku Ewanielijej, gdym wyszedł z Macedonijej, żaden mi kościół nie spółkował ze mną w rachunku, datku i wziętku, jedno wy sami, **16**. ponieważ i do Tesaloniki raz i dwa posłaliście mi na potrzeby. **17**. Nie iżbym szukał datku, ale szukam owocu, który by obfitował na liczbie waszej. **18**. I mam wszytko, i obfituję; jestem napełnion, wziąwszy od Epafrodyta, coście posłali, wonność wdzięczności, ofiarę przyjemną, Bogu miłą. **19**. A Bóg mój niechaj napełni wszelkie żądanie wasze według bogactw swoich w chwale w Chrystusie Jezusie. **20**. A Bogu i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen. **21**. Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. **22**. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. Pozdrawiają was wszyscy święci, a zwłaszcza, którzy są z Cesarskiego domu. **23**. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem waszym. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.